

Owce św. Jakuba na Warmii

Stanisław Milewski

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Na Warmii, w położonym niecałe 20 km od Olsztyna Bukwałdzie, znajduje się największe w Polsce stado owiec św. Jakuba. Jego właściciel – dr Piotr Brewka, absolwent Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UWM w Olsztynie, w 2009 r. sprowadził z północno-wschodnich Niemiec cztery maciorki i tryka, a rok później, z tego samego źródła, siedem maciorek i tryka. Wszystkie zwierzęta z pełną dokumentacją hodowlaną. W 2010 r. został przyjęty do Jacob Sheep Society w Wielkiej Brytanii i jest jedynym polskim członkiem tego stowarzyszenia. Obecnie stado liczy 13 matek, 13 jagniąt i młodzieży oraz 2 tryki rozplodowe. Bazę paszową zapewnia 8,2 ha użytków zielonych, z czego 7 ha jest dzierżawione.

Owca św. Jakuba (ang. Jacob) jest rasą ozdobną i to jest główny powód utrzymywania jej w ogrodach zoologicznych, a także dużego zainteresowania hodowców hobbyistycznych. Swoją nazwę zawdzięcza charakterystycznej kolorystce okrywy wełnistej, kojarzonej z umaszczeniem owiec wyhodowanych przez biblijnego Jakuba, którego dzieje opisane są w Księdze Rodzaju. Jakub przez szereg lat pracował u swego teścia Labana, zajmując się jego stadami, a kiedy nadszedł czas ustalił z nim sposób zapłaty. *Jakub rzekł do niego: Ty sam wiesz, jak ci służyłem i jaki jest twój dobytek dzięki mnie. Miałeś bowiem niewiele, zanim przyszedłem; odkąd zaś tu jestem, pomnożył się on bardzo i Pan ci błogosławi. Jednak teraz muszę się zatroszczyć i o moją rodzinę. A na to Laban: Cóż mam więc ci dać? Jakub odpowiedział: Nic mi nie dasz! Uczyni mi tylko to, co ci powiem, a będę nadal paść twe stada i będę się nimi opiekował. A więc: obejdę dzisiaj wszystkie twe stada i wybiorę z nich dla siebie wszystkie jagnięta cętkowane, pstre i czarne spośród owiec oraz kozłęta pstre i cętkowane spośród kóz. Niech one będą moją zapłatą. Po pewnym czasie będziesz mógł przekonać się o mojej uczciwości. Gdy bowiem przyjdiesz, aby obejrzeć to, co będzie mi się należało jako zapłata, kozy, które nie będą cętkowane i pstre oraz owce, które nie będą czarne, możesz uważać za skradzione przeze mnie* (Rdz, 30, 29-34).

Laban przystał na taką propozycję, ale niestety nie był uczciwy wobec zięcia i ubiegł go, wybierając ze stad te sztuki, o których mówił Jakub, po czym przekazał je swoim synom, a pozostałe oddał pod opiekę Jakubowi. Dalsza historia Jakuba, związana z tym jak doszło do wyprowadzenia populacji o specyficznym umaszczeniu, jest niezwykle pouczająca i warto ją tutaj przytoczyć za Księgą Rodzaju. *Jakub nazbierał sobie świeżych gałązek topoli, drzewa migdałowego i platanu i pozdzierał z nich korę w taki sposób, że ukazały się na nich białe prążki. Tak ostrugane patyki umocował przy korytach z wodą, czyli przy poidłach, aby je widziały trzody, które przychodziły pić wodę. Gdy bowiem zwierzęta przychodziły pić wodę, parzyły się. I tak parzyły się zwierzęta z trzód przed tymi patykami i wskutek tego*

dawały przychówek o sierści prążkowanej, pstrej i cętkowanej. Jakub oddzielił więc owce białe i pędził je przodem przed pstrymi i czarnymi, jako stada Labana; dla siebie zaś trzymał stada osobno, nie łącząc ich ze stadami Labana. A przy tym Jakub umieszczał owe ponacinane patyki na widocznym miejscu przy poidłach tylko wtedy, gdy miały się parzyć sztuki mocne; gdy zaś owce były słabe, patyków nie kładł. W ten sposób sztuki słabe miały się dostać Labanowi, a mocne – Jakubowi. Tak to stał się Jakub człowiekiem bardzo zamożnym; miał bowiem liczne trzody, a ponadto niewolnice, sługi, wielbłądy i osły (Rdz, 30, 37-43).

Zatem nie bez powodu owce św. Jakuba uznawane są za wyjątkowe. Są srokaty, o biało-czarnej okrywie włosowej, przy czym włosów kolorowych w okrywie jest około 40%. Rzecz ciekawa, że pod wpływem światła słonecznego czarne plamy latem zmieniają się w brązowe i dopiero po strzyżeniu ujawnia się ich oryginalna barwa. Ponadto owce te przechodzą wiosną i latem dość intensywnie proces linienia, chociaż nie wszystkie w jednakowym stopniu. Wełna jest mieszana, w okrywie występują włosy bezrdzeniowe oraz rdzeniowe, co obniża jej jakość. Wydajność roczna wełny maciorek wynosi 1,5-2,0 kg, a tryków 2-3 kg, przy wysadności dochodzącej w odroście rocznym do 18 cm.

Cechą znaną owiec św. Jakuba są charakterystyczne rogi. Różność występuje zarówno u tryków, jak i u maciorek, przy czym liczba rogów może być różna. Najciekawsze i najbardziej cenione są osobniki z większą liczbą rogów, cztero- i znacznie rzadziej spotykane sześciorożne. W pełni wykształcone, symetryczne rogi mają tryki. Powinny one wyrastać każdy z odrębnego punktu czaszki, jednak mogą przybierać różne kształty i formy ustawienia. Rogi środkowej pary są zwykle silniej rozwinięte i bywają proste, ustawione poziomo do przodu (fot. 1) lub bardziej spionizowane (fot. 2), względnie łukowato wygięte do tyłu (fot. 3). Druga para rogów jest mniej okazała. Zdarza się, że są one zbyt wąsko ustawione, względnie ich łuki są tak ukierunkowane, iż rosnąc uciskają okolice czaszki lub szyi, powinny być w związku z tym przycinane. Z kolei u maciorek rogi są słabiej rozwinięte, często nierównomiernie uformowane bądź wręcz szczątkowe. Rogi są przeważnie dwubarwne, beżowo- lub siwo-czarne.

W regionie Warmii owce św. Jakuba zaaklimatyzowały się doskonale i nawet podczas dużych mrozów chętnie opuszczają owczarnię (fot. 1, IV str. okł.). Utrzymywane są w zaadaptowanym budynku, otwartym praktycznie przez cały rok, dzięki czemu mają nieograniczony dostęp do wybiegów. Latem korzystają wyłącznie z pastwiska, natomiast zimą żywione są jedynie sianem, poza jagniętami otrzymującymi niewielkie ilości mieszanki treściwej CJ podczas pierwszych 2 miesięcy życia. Stanówka w tym stadzie jest prowadzona systemem haremowym i odbywa się w miesiącach jesiennych. W rezultacie wykoty są rozciągnięte od lutego do maja. Rozrodczość jest wysoka. W 2011 r. spośród 13 matek wykociło się 11, a 9 z nich dało mioty bliźniacze. Porody są łatwe. Tylko w jednym przypadku konieczna była interwencja, z powodu zaklinowania stosunkowo dużego tryczka różkami o górne sklepienie pochwy. Jagnięta rodzą się małe, ich masa w 2. dniu życia kształtuje się w granicach 1,1-1,5 kg w przypadku bliźniąt i 1,5-1,9 kg w przypadku jedynaków. Są jednak bardzo żywotne, a matki wykazują szczególną



Fot. 1. Tryk – obie pary rogów proste, ustawione w poziomie (fot. S. Milewski)



Fot. 2. Tryk – jedna para rogów silniej rozwinięta i spionizowana, druga spiralna, skierowana w dół (fot. S. Milewski)



Fot. 3. Tryk – obie pary rogów wygięte, ustawione promieniście (fot. S. Milewski)

troskliwość (fot. 2, IV str. okł.). To gwarantuje doskonałe wyniki odchowu, pomimo dość surowych warunków utrzymania zimą, w przewiewnych pomieszczeniach, gdzie temperatura okreso-

wo spadała do 28°C poniżej zera. Jagnięta odchowywane są przy matkach do 100.-120. dnia życia. W większości są przeznaczane na rzeź, na potrzeby własne, sporadycznie sprzedaje się je do chowu. W tym wieku jagnięta ważą 14-26 kg, a ich tusze 6-12 kg. Tusze cechuje małe otłuszczenie, niewiele jest też tłuszczu międzymięśniowego, a włókna mięśniowe są drobne. Cechy te upodabniają tę rasę do wrzosówek czy skuddów, których mięso pod względem walorów smakowo-zapachowych jest porównywane do dziczyzny i cieszy się dużym uznaniem wśród kulinarnych koneserów [1, 3, 4]. Dowodem uznania dla jagnięciny z Bukwałdu było wyróżnienie potrawy „Jygniak po warnijsku z kapusto i kartoflami”, przygotowanej przez Stowarzyszenie Przyjaciół Wsi Bukwałd. W konkursie „Wiosenne Smaki Warmii”, zorganizowanym w Dobrym Mieście, zajęła ona wysoką II pozycję w kategorii „Ryby i mięsiwa warmińskie”.

Niska zawartość tłuszczu jest efektem żywienia paszami naturalnymi [6]. Takie żywienie wpływa korzystnie na profil kwasów tłuszczowych tłuszczu śródmięśniowego dzięki wzrostowi udziału kwasów wielonienasyconych, a ponadto obniża poziom cholesterolu, co w efekcie poprawia prozdrowotne walory mięsa [5, 6].

W malowniczym regionie Warmii specyficzne owce św. Jakuba prezentują się wyjątkowo atrakcyjnie, przyciągając uwagę stałych i przypadkowych obserwatorów. Zwraca uwagę nie tylko ich wygląd, ale i zachowanie. W stadku zawsze jest ukształtowana hierarchia. Przewodzi zwykle najstarsza matka, natomiast wprowadzenie do grupy dorosłego tryka wiąże się z natychmiastowym podporządkowaniem jego dominacji. Zwierzęta te są czujne i doskonale rozróżniają „swoich” i „obcych”, ale z natury bardzo łagodne stanowią oryginalne urozmaicenie w gospodarstwie.

Można śmiało powiedzieć, że obecność owiec św. Jakuba w regionie warmińskim podnosi jego turystyczną atrakcyjność, a przy tym pełnią one wysoce pożyteczną rolę. Wykorzystując naturalne zasoby środowiska równocześnie pielęgnują je, przyczyniając się aktywnie do zachowania bioróżnorodności ekosystemu. Wypas jest bowiem najtańszym sposobem utrzymania kultury rolnej oraz niedopuszczenia do niepożądanego sukcesu lub dominacji określonych grup roślin na danym obszarze i degradacji jego walorów przyrodniczych [2]. Są to istotne argumenty przemawiające za propagowaniem rozwoju hodowli tych owiec. Tym bardziej, że cechują się one dużą odpornością i małymi wymaganiami. Ich wysoki potencjał rozrodczy, w połączeniu z niewielkimi nakładami może gwarantować opłacalność chowu. Jest to dobra propozycja na efektywne wykorzystanie terenów wyłączonych czasowo lub trwale z użytkowania rolniczego, a takich na Warmii nie brakuje. Ten kierunek może mieć ważne znaczenie w kontekście działań podejmowanych na rzecz rozwoju produkcji żywności regionalnej, o wysokiej wartości zdrowotnej. Warto więc promować tego typu inicjatywy.

Literatura: 1. Brzostowski H., Milewski S., Tański Z., 2010 – Arch. Tierz. 53, 578-588. 2. Milewski S., 2005 – Przeg. Hod. 8, 15-18. 3. Milewski S., Tański Z., 2010 – Przeg. Hod. 10, 29-31. 4. Milewski S., Zaleska B., Ząbek K., 2011 – Przeg. Hod. 4, 23-25. 5. Nuernberg K., Fischer A., Nuernberg G., Ender K., Dannenberger D., 2008. – Small Ruminant Research 74, 1-3, 279-283. 6. Santos-Silva J., Bessa R.J.B., Santos-Silva F., 2002 – Livestock Prod. Sci. 77, 187-194.